

ZNIEKSZTAŁCENIE NORMATYWNEGO ZNACZENIA „INNOWACYJNOŚCI” W JĘZYKU EKSPERTÓW

– Piotr Grzegorz Nowak –

Zgłoszono: 6 grudnia 2023

Zaakceptowano: 6 grudnia 2023

Opublikowano online: 29 grudnia 2023

W swoim artykule prof. Tomasz Rzepiński deklaruje, że jego zasadniczym celem jest „analiza pojęcia innowacyjności technologii, stosowanych w wytwarzaniu produktów leczniczych terapii zaawansowanych”. Zdaniem Rzepińskiego istnieje pięć głównych „kontekstów znaczeniowych” innowacyjności technologii:

Po pierwsze, technologie innowacyjne wykorzystywane w terapii, to technologie, które zmieniają w zasadniczy sposób myślenie o potencjalnych działaniach medycznych. Po drugie, ich innowacyjność polega na krótkim czasie ich rozpoznania w modelach eksperymentalnych i teoretycznych. Po trzecie, brakuje doświadczeń z ich wykorzystania w praktyce klinicznej. Po czwarte, innowacyjne technologie podlegają *efektowi piętrzenia*, czyli pewne technologie rozpoznawane jako innowacyjne mogą być doskonalone z wykorzystaniem innych technologii również posiadających innowacyjny charakter. Po piątą, innowacyjność technologii polega na zróżnicowaniu substratów, które mogą być w nich zastosowane, a których efekty kliniczne nie są dobrze rozpoznane¹.

Zastanówmy się, skąd właściwie bierze się tych pięć kontekstów znaczeniowych i jaka jest ich rola. Zwróćmy uwagę, że lista znaczeń, o których mowa powyżej, pojawia się zarówno we wstępie artykułu, jak i w sekcji „Innowacyjność technologii stosowanych w produktach leczniczych terapii genowych”, gdzie jest ona bardziej szczegółowo omawiana. To drugie, bardziej szczegółowe omówienie listy znaczeń zdaje się stanowić odpowiedź na pytanie postawione nieco wcześniej:

Z perspektywy filozofa nauki interesujące jest zatem ustalenie, na czym polega „innowacyjność technologii”. Co mają na myśli badacze posługujący się tym pojęciem? W jakiej relacji nowe technologie stosowane w nauce, w tym również w medycynie,

Piotr Grzegorz Nowak
Instytut Filozofii
Uniwersytet Jagielloński
email: piotr.grzegorz.nowak@uj.edu.pl

¹ Rzepiński (2023): 87.

muszą pozostawać do obowiązującej wiedzy naukowej, abyśmy skłonni byli określić je mianem *innowacyjnych*?²

Wygląda więc na to, że pięć kontekstów znaczeniowych innowacyjności stanowi wniosek z analiz użycia słowa „innowacyjność”, jaki Rzepiński wysunął na skutek lektury prac badaczy, którzy zajmują się tym, co sami nazywają „innowacyjnymi technologiami” wykorzystywanymi w terapii.

W moim komentarzu zastanowię się, czy stosowane w terapii technologie, które są „innowacyjne” w zidentyfikowanym przez Rzepińskiego sensie, są także innowacyjne zgodnie ze zwykłym rozumieniem „innowacyjności”, a więc z takim rozumieniem, które jest charakterystyczne dla mowy potocznej. Zidentyfikuję także nieporozumienia, które mogą mieć miejsce w związku z używaniem słowa *innowacyjność* w dwóch różnych sensach.

Sens innowacyjności w mowie potocznej

Według The New Oxford Dictionary of English, odpowiednik polskiego słowa „innowacyjny”, czyli słowo „innovative”, ma następujące znaczenie: „charakteryzujący się nowymi metodami; zaawansowany i oryginalny”³. Wspomniany słownik jako przykład użycia tego słowa podaje m.in. „innowacyjne sposoby pomagania ludziom bezrobotnym”.

Wydaje się, że znaczenie polskiego słowa „innowacyjny” w mowie potocznej jest identyczne, jak jego angielskiego odpowiednika. W końcu jest to anglicyzm. Chcąc poznać znaczenie tego słowa, najlepiej przyjrzeć się temu, jak jest ono używane, a używane jest niezwykle często w ofertach pracy. Na przykład w serwisie pracuj.pl można obecnie znaleźć 350 ofert pracy, w których zawarte jest słowo „innowacyjny” bądź jakaś jego odmiana. Innowacyjności wymaga się zarówno od bankierów (jeden z banków zatrudniając na stanowisko „Product Owner ds. Rozwoju Kredytu Gotówkowego” wymaga od kandydata, aby poszukiwał „innowacyjnych i kreatywnych rozwiązań w celu zwiększenia wartości biznesowej produktu”), kierowników średniego szczebla, fryzjerów (pewien zakład fryzjerski chętnie zatrudni pracownika, którego cechuje „kreatywność i umiejętność proponowania nowych i innowacyjnych fryzur”), jak i kelnerów (jedna z restauracji od swojego przyszłego pracownika wymaga „kreatywności oraz innowacyjnego podejścia do postawionych zadań”). Także niektóre przedsiębiorstwa przedstawiają się jako innowacyjne. Na przykład, jedna z firm z branży IT oferuje możliwość pracy w ramach „ciekawych, innowacyjnych projektów”.

Zmiana znaczenia słowa „innowacyjność” w języku ekspertów

Zastanówmy się teraz, czy takie użycie słowa „innowacyjny”, odmienionego przez wszystkie przypadki w języku potocznym, jest spójne z użyciem tego terminu jako przydawki określającej technologie medyczne. A więc, czy na przykład innowacyjny bankier zajmujący się „rozwojem” kredytu gotówkowego, to taki bankier, który pracując nad

² Ibidem: 96.

³ Pearsall (1998).

rozwojem owego kredytu będzie stosował metody innowacyjne w analogicznym sensie, jak innowacyjne są technologie medyczne, o których mowa w artykule Rzepińskiego, a więc czy będzie stosował metody w jakimś sensie teoretycznie i eksperymentalnie niesprawdzone, a także niesprawdzone w praktyce? Czy właśnie tego oczekuje się od kandydata na bankiera? Ponadto, można się zastanawiać nad tym, czy innowacyjność jako cecha bankiera jest powodem do tego, aby pracodawca takiego bankiera obawiał się zatrudnić? Czy innowacyjny bankier jest w jakimś sensie niepewny co do swojej skuteczności i bezpieczeństwa, podobnie jak innowacyjność w przypadku technologii medycznych przekłada się na „problemy oceny bezpieczeństwa i skuteczności terapii” i jest źródłem kontrowersji? Wreszcie, czy innowacyjne miejsce pracy, w którym realizuje się innowacyjne projekty, to miejsce, którego lepiej unikać ze względu na trudne do oszacowania niebezpieczeństwo?

Odpowiedź na wszystkie te pytania jest oczywiście negatywna. Z analizy języka potocznego jasno wynika, że słowo „innowacyjny” w odniesieniu do człowieka oznacza jakąś pozytywną dyspozycję do działania, czyli używając żargonu etyki arystotelesowskiej, „cnotę etyczną”. W przeciwnym razie pracodawcy, może z wyjątkiem tych, którzy mają zapędy destrukcyjne w stosunku do własnych przedsiębiorstw, nie poszukiwaliby nagminnie innowacyjnych pracowników, oraz nie przedstawialiby swoich zakładów pracy jako miejsc, gdzie realizuje się innowacyjne projekty. To, że bycie innowacyjnym w potocznym rozumieniu tego słowa jest cnotą etyczną, łatwo sobie uświadomić zwracając uwagę, że przeciwieństwem innowacyjności jest stagnacyjność. Żaden pracodawca nie poszukuje oczywiście „stagnacyjnych” pracowników i nie opisuje swojego przedsiębiorstwa jako takiego, w którym realizuje się stagnacyjne projekty.

Innowacyjność jako szerokie pojęcie moralne

W literaturze metaetycznej zwraca się uwagę, że przymiotniki, które nazywają cnoty, to szczególne przykłady tzw. „szerokich” pojęć moralnych (*thick moral concepts*)⁴. Szerokie pojęcia moralne mają to do siebie, że zawierają aspekt opisowy (np. słowo „pilny” w odniesieniu do ucznia oznacza osobę, która m.in. odrabia zadania domowe na czas i przychodzi przygotowana na lekcję), oraz aspekt normatywny (jeśli nazwiemy ucznia pilnym, nie tylko scharakteryzujemy jego zachowanie w sensie opisowym, lecz także powiemy o nim coś pozytywnego).

Z analizy przeprowadzonej przez Rzepińskiego wynika, że przynajmniej część ekspertów prowadzących badania nad „innowacyjnymi” technologiami medycznymi używa terminu „innowacyjny” w sposób niezgodny ze znaczeniem tego słowa w mowie potocznej. Słowo to zachowuje w tym nowym technicznym użyciu swój deskryptywny trzon, tzn. „innowacyjny” w tym znaczeniu istotnie odnosi się do jakiegoś rodzaju rewolucyjnej zmiany w obrębie stosowanej metody, a także do oryginalności technologii. Jednakże nawet w warstwie opisowej zachodzi pewne przesunięcie znaczenia – słowo to niekoniecznie orzeka o danej technologii jej wysoki poziom zaawansowania, jeśli przez zaawansowanie rozumieć poziom sprawdzenia. Najważniejsze jest jednak chy-

⁴ Roberts (2017).

ba to, że w technicznym znaczeniu, czyli w znaczeniu, którym posługują się badacze innowacyjnych technologii medycznych, normatywny sens „innovacyjności” zostaje zatracony lub zniekształcony. „Innowacyjny” w tym technicznym sensie albo jest w ogóle pozbawiony normatywnego znaczenia, albo jego normatywne znaczenie jest przeciwne jego rozumieniu w języku potocznym, w tym wypadku odnosząc do czegoś *potencjalnie szkodliwego i niebezpiecznego*.

Zmiany znaczeń słów to procesy, które zależą od tego jak słowa są używane przez użytkowników języka⁵. Nie da się nad tymi procesami sprawować pełnej kontroli, w szczególności, gdy mowa jest o potocznym znaczeniu słów. Niektóre zmiany znaczeń terminów mogą być zupełnie neutralne w sensie ich społecznych konsekwencji, niektóre mogą być społecznie korzystne, a jeszcze inne społecznie szkodliwe. Taką neutralną zmianą znaczenia jest zmiana, jaka na przestrzeni wieków dokonała się w przypadku słowa „sklep”, które kiedyś w słowiańszczyźnie używane było dla oznaczenia pomieszczenia ze sklepieniem, a następnie w języku polskim zaczęło być używane, aby oznaczyć miejsce, w którym można kupić różnego rodzaju produkty, natomiast w języku czeskim jako termin oznaczający piwnicę. Chyba jedyną negatywną konsekwencją społeczną zmian znaczeniowych, jaką możemy zaobserwować w przypadku słowa „sklep”, są zabawne nieporozumienia między Polakami a Czechami, próbującymi porozumieć się w sprawie lokalizacji stosownych pomieszczeń i budynków. Sądzę, że inaczej jest jednak w przypadku zmiany znaczenia terminu „innovacyjny”. Zmiana ta ma moim zdaniem społecznie szkodliwy charakter.

Gdy eksperci w dziedzinie terapeutycznego zastosowania technologii medycznych używają słowa „innovacyjny”, stanowi to dla nich rodzaj czerwonej flagi, znaku ostrzegawczego nakazującego zachowanie szczególnej ostrożności. Te same znaki są jednak zupełnie inaczej rozumiane przez laików, kojarzących słowo „innovacyjny” raczej z lektury ofert pracy niż z lektury raportów *Innovation Task Force* działającego w ramach EMA lub innych organów regulacyjnych. Jeśli przysłowiowy Kowalski będzie miał do wyboru leczenie choroby, na którą cierpi, za pomocą innowacyjnej terapii, na przykład genowej, lub za pomocą standardowej terapii, to zapewne będzie skłonny wybrać terapię innowacyjną. Czerwona flaga wywieszona przez ekspertów, którzy nazwali daną terapię genową „innovacyjną”, zostanie przez Kowalskiego opacznie zrozumiana – nie jako ostrzeżenie, lecz jako zachęta. Na skutek tego wiele osób może wystawić się na ryzyko i ponieść szkody, które nie wystąpiłyby, gdyby nie doszło do rozwidlenia znaczenia innowacyjności w mowie potocznej i w języku ekspertów, co stanowi społecznie szkodliwy skutek.

Konkluzja

Co można zrobić, aby zapobiec tego rodzaju szkodom? Najrozsądniej będzie przywrócić w języku, którym posługują się eksperci, oryginalne znaczenie „innovacyjności” jako terminu, który oznacza zaletę. Dzięki temu potencjalnie niebezpieczne i niesprawdzone terapie i technologie medyczne, takie jak terapia genowa ADA-SCID, o których pisze

⁵ Wittgenstein (2004).

w swoim tekście Rzepiński, nie będą już nazywane „innowacyjnymi technologiami”, lecz po prostu „nowymi, niesprawdzonymi technologiami o podwyższonym stopniu ryzyka”, a społeczeństwo będzie bardziej skłonne zachowywać w stosunku do nich daleko posuniętą ostrożność.

Podziękowania: Chciałbym podziękować Izabeli Zwiech za jej komentarze do wcześniejszej wersji tego tekstu.

Finansowanie: Artykuł powstał w ramach projektu Normatywne aspekty badań i zastosowań innowacyjnych terapii (NdS/547697/2022/2022) finansowanego przez MEiN w programie Nauka dla społeczeństwa.

Konflikt interesów: Autor oświadcza, że w ramach pracy nad artykułem nie wystąpił konflikt interesów na żadnym z jej etapów.

Licencja: Artykuł opublikowany w otwartym dostępie na licencji Creative Commons Attribution License, która dopuszcza użycie, rozpowszechnianie oraz powielanie w dowolnym medium, pod warunkiem, że oryginalne dzieło jest stosownie cytowane.

Bibliografia

- Arystoteles (1956), *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Pearsall J. (1998), *The New Oxford Dictionary of English*, Clarendon Press, Oxford.
- Roberts D. (2017), *Thick Concepts*, [w:] *The Routledge Handbook of Metaethics*, red. T. McPherson, D. Plunkett, Routledge, Nowy Jork: 211-225.
- Rzepiński T. (2023), *Lecznicze produkty terapii zaawansowanej jako wytwory innowacyjnych biotechnologii*, „Diametros” 78 (2023): 86-109.
- Wittgenstein L. (2004), *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.